



ŚWIATŁO

NR 10 (29) MIESIĘCZNIK PARAFII PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚW. I AKCJI KATOLICKIEJ w Brzostku PAŹDZIERNIK 1998



Na XX-lecie Pontyfikatu Jana Pawła II

tęgo, a w tym roku szczególny miesiąc 20-lecia pontyfikatu. Pamiętamy, kiedy w 1978 roku na Placu przed Bazyliką św. Piotra oczekiwały tłumy wiernych i ukazał się biały dym, co znaczyło: mamy Papieża. Ileż przeżyć dostarczył ten niezapomniany dzień nam Polakom. Wypowiedziane słowa "Polak Papieżem", wzruszenia, łączy radości, dumy i szczęścia promieniowały z nas. Potem długie godziny modlitw przed obrazem Pani Jasnogórskiej, bo przecież to za Jej przyczyną kardynał Karol Wojtyła zasiadł na Stolicy Piotrowej. I do dziś modlitwy za Wielkim Rodakiem zanosimy do Pana, a szczególnie 16-tego każdego miesiąca, ofiarujemy Komunię św., modlitwę różańcową, posty i umartwienia, zanosimy modły do Ducha świętego o opiekę i moc wytrwania.

My parafianie mamy szczególne powody do jednoczenia się myślą i modlitwą z Ojcem świętym, bo to właśnie przez nasze miasteczko, koło naszej świątyni przejeżdżał przyszły papież początkiem

lat 70-tych, kiedy to z grupą studentów jeździł do błogosławionego Jana z Dukli na Cergową czy też do Komańczy na miejsce odosobnienia Prymasa Tysiąclecia S. Wyszyńskiego. Dobrze się stało, że na tej trasie znajduje się Zespół Szkół Rolniczych, który z głęboką wiarą i miłością nadał szkole imię Jana Pawła II - tablica wmurowana w szkołę jest dowodem czci i hołdu dla wielkiego Polaka Papieża. Będzie przypominać młodzieży, że życie osobiste, rodzinne i społeczne trzeba budować na wierze w Jezusa Chrystusa, a przykładem ponadczasowym jest Ojciec Święty.

Limanowa ufundowała pomnik Papieża - będzie to znak czasu, symbol wiary i miłości. Ludzie umierają, a pomniki zostają monumentalne, wielkie, trwałe i są dowodem, że byli tacy, którzy wyśpiewali Panu pieśń chwały i uwielbienia za dar świątobliwego Piotra naszych czasów, Polaka, Krakowianina - Jana Pawła II.

I my w naszej parafii nie lękajmy się przeciwności, nie zniechęcajmy się, ale pełni ufności w przemożną moc Miłosierdzia Bożego podejmujemy trud budowy pomnika. To nie blichtr, nie poklask na dziś, ale trwały ślad zostawiony pokoleniom, że tak jak Słowacki zapowiedział Papieża - Polaka, my Parafianie zostawiliśmy trwały ślad po Nim nie tylko w sercach i na wargach, ale w trwałym postumencie.

Bogumiła

Wnaszej polskiej rzeczywistości miesiąc październik jest szczególnym czasem, bowiem nasze serca przepojone są modlitwą różańcową, a oczy wiary wpatrzone w Matkę Bożą. Modlitwa różańcowa jest szczególnie bliska największemu z Polaków zasiadającemu na tronie Piotrowym - Papieżowi Janowi Pawłowi II, bo ileż to razy mówił modłcie się na różańcu i sam daje nieustanny przykład czczenia Matki Różańcowej.

Październik to także miesiąc Ojca Świę-

Krzyż znakiem wolności i niepodległości

Miesiąc listopad przypomina nam co roku jak wielką wartością jest dla Polaka wolność. Tyle cmentarzy, tyle ofiar życia, tyle krzyży w imię wolności Ojczyzny. Bo też żaden inny naród nie wie tak dobrze, jak polski, że "wolność krzyżami się mierzy" i że krzyż jest znakiem ofiarnej miłości. Krzyż na sercu żołnierza, to symbol jego miłości do Ojczyzny. Krzyż na jego mogile to największe odznaczenie. Ilość krzyży świadczy o tym, że jesteśmy narodem, który umiał walczyć ofiarnie i dzięki temu "wybił się na niepodległość". Ale czy pozostał wolnym?

Listopadowe święto jest najlepszą porą do postawienia sobie tego pytania.

Rok 1998 jest osiemdziesiątym rokiem odzyskanej niepodległości, przerywanej nie

tylko okupacją ale i wieloma późniejszymi zrywami wolnościowymi. Namnożyło się u nas w tym czasie wielu tyranów, uzurpatorów i zbrodniarzy, którzy zabierali innym wolność przy użyciu siły. Wielokrotnie naród zniekształcał prawo Boże lub przyznawał sobie władzę decydowania o dobru i złu i popadał przez to w nową niewolę - niewolę grzechu. Również i dziś doświadczamy uczucia, że "łatwiej" było pewnie walczyć i krew przelewać, niż umieć żyć jako wolny naród.

Jest bowiem, oprócz zagrożeń zewnętrznych, drugie źródło niewoli, o którym mówi się rzadziej i ciszej. Chyba dlatego, żeby wyciszyć również wyrzuty sumienia, że my sami siebie czynimy niewolnikami. A jest to niestety, smutna prawda, chociaż

pragnienie wolności bywało mocniejsze od życia i niejednym wołał zginąć niż iść do niewoli!

Musimy sobie uświadomić, że czyniąc jakiegokolwiek zło, stajemy się jego niewolnikami. Jest to czasem nawet rodzaj opętania (np. przez alkohol, narkotyki, pornografię), ale że słowo "opętanie" jest dzisiaj niemodne, zastępujemy je "lepiej brzmiącymi" terminami jak: nałóg, uzależnienie, nieszczęście. Musimy też wiedzieć, że te straszliwe opętania nie tylko odbierają ludziom wolność ale niweczą równocześnie ich podobieństwo do Stwórcy i czynią nieszczęśliwymi innych mieszkających w ich rodzinie, sąsiedztwie i kraju.

Czy nie widzimy, że coraz więcej wśród

cd. na str 2

cd. ze str 1

nas głodnych, bezrobotnych, zmarzniętych i bezdomnych? Czy nie narzekamy, że w listopadowe wieczory boimy się wyjść z domu i boimy się w nim sami pozostać? Czy w świetle "europejskich" reflektorów, neonowych reklam, halogenów i jupiterów nie spostrzegamy, że ucieka od nas wolność? A jeśli tak, to dlaczego o nią nie walczymy?

Bo my Polacy, umiemy walczyć na polu bitwy, ale nie potrafimy "strzelać" do ludzkiej brzydoty i grzechu! Szybko zapominamy, co dla wolności przecierpeli nasi przodkowie, nie chcemy też stosować pouczeń Chrystusa. Mając słabą pamięć, pogubiliśmy się na drodze do nieba i szukamy go uparcie za zachodnią granicą. Chodzimy po omacku, zaślepieni swoimi nałogami, nie wiedząc czy jesteśmy jeszcze umiłowanymi dziećmi Boga, czy Europy? Czy powinniśmy się kierować przykazaniami Bożymi czy wskazówkami Unii Europejskiej?

Niedawno, bo w październiku przeżyliśmy dwudziestą rocznicę pontyfikatu Ojca

Świętego Jana Pawła II. Było to wydarzenie dla wielu z nas powodem wielkiego wzruszenia, ale powinno też być okazją do głębokiej refleksji. Dwadzieścia lat posługi papieskiej człowieka, który wzięty z naszej Ojczyzny do obcego kraju, od pierwszej chwili pontyfikatu pragnął wyprowadzić ludzkość "z domu niewoli". Najpierw zadał cios śmiertelności totalitaryzmowi, a następnie podjął silny sprzeciw wobec "kultury śmierci" i wszystkim innym przejawom zniewolenia człowieka.

Mur berliński stał się symbolem wyzwolenia spod komunizmu przez Solidarność, ale Jan Paweł II wskazywał mur, który może obalić tylko Prawda. I przez lata swojego pontyfikatu głosił tę Prawdę całym światu słowem i czynem, modlitwą i ofiarą. "Trzeba obalić mur uczynków niegodnych Bożego stworzenia (...) Człowiek na powrót musi kierować się zestawem wartości moralnych, aby nie poddawać się złu". O ten moralny kręgosłup Ojciec Święty apeluje nieustannie, do każdego narodu, powtarzając słowa samego Chrystusa: "Zostaliście stworzeni do wolności dzieci

Bożych", "Tylko prawda was wyzwoli". Podczas wszystkich pielgrzymek do Ojczyzny, Ojciec Święty uczył i nas jak zachować tę wolność, jak toczyć zmagania o duszę własną i "duszę" całego świata. Ochoczo klaskaliśmy wówczas w dłonie i śpiewaliśmy "My chcemy Boga". Bo my, Polacy, bardzo lubimy spotkania, jubileusze i rocznice i łatwo się na nich wzruszamy. Ale równie łatwo zapominamy o postanowieniach i podjętych zadaniach i nie potrafimy w nauczaniu Papieża odnaleźć ratunku dla naszej "rozkładającej" się godności, zagrożonej tożsamości i zanikającej wolności ducha. Za to często, zarówno jako jednostki i jako społeczeństwo odrzucamy lub kwestionujemy prawo Boże, zabezpieczające naszą wolność.

Spróbujmy w Święto Niepodległości przemyśleć te problemy i postawić sobie pytanie o stopień własnej niezależności. Odpowiedzmy na nie gorącym sercem i ofiarną walką z nałogami. Tylko wówczas, bez wstydu i jako ludzie prawdziwie wolni przekroczymy próg Trzeciego Tysiąclecia.

J. S.

Katolik a prasa

Potęga prasy

Wiemy, jak olbrzymi jest wpływ telewizji i radia na myślenie, postawy i działania ludzi. Tuż obok tych wszechwładnych mass mediów lokuje się prasa. W pociągu, w tramwaju, w parku, na ulicy i w domu widzimy ludzi pochylonych nad gazetami. Odnosimy wrażenie, że prasa stała się dla wielu z nich tak konieczną jak pożywienie, ubranie, rozrywka. I dużo w tym prawdy. Już Napoleon nazwał prasę piątą potęgą Europy, a pisarz katolicki Alban Stolz stwierdził: "Na papierze i czcionkami walczą dzisiaj niebo i ziemia. **Chcesz należeć do Chrystusa, czytaj pismo katolickie; każdym groszem, które wydajesz na złe pisma, dajesz zapis na swą duszę szatanowi**".

Dokumenty ostatniego soboru, wszystkich synodów krajowych i diecezjalnych oraz najwybitniejsi działacze katolicyści zalecają powołanie do życia prasy katolickiej w każdej wspólnotie parafialnej i obowiązek jej czytania. Papież Pius XI wołał: "Szkoda budować kościoły, szkoda zakładać klasztory (...) jeśli nie czytacie prasy katolickiej i nie używacie jej do walki w obronie wiary".

Tymczasem niewesoło przedstawia się czytanie prasy katolickiej w naszej Ojczyźnie. Codzienny nakład dzienników idzie w miliony a ogólna ilość szpalt drukowanych w duchu katolickim sięga zaledwie 2%.

Co czytasz?

Ludzie wierzący nie mogą zachowywać się obojętnie wobec tego, co biorą do ręki, aby czytać. Mamy przed sobą dwa obowiązki: **nie należy czytać złych pism,**

które podkopują naszą wiarę w Boga i osłabiają lub całkiem niszczą wrażliwość na zasady etyki i moralności, natomiast z troski o nasze życie wewnętrzne, o nasz codzienny kontakt z Bogiem **należy czytać pisma katolickie**.

Z obowiązku pierwszego wynika, że katolik powinien trzymać się z dala od pism atakujących Kościół i zasady naszej wiary. Atak ten prowadzony jest przez czasopismo "Nie" jawnie i w sposób zakamuflowany, ze znajomością ludzkiej psychiki. Nawet czytanie wyłącznie prasy tzw. bezbarwnej, neutralnej pod względem religijnym, niesie zagrożenie zubożenia dla spraw Kościoła i drugiego człowieka. A przecież obok prasy obojętnej, czy niechętniej Kościołowi widzimy mnóstwo pism brukowych, pornograficznych, propagujących luz, życie bez zasad i przemoc. Spotykamy się z nimi na każdym kroku. Nasuwa się więc oczywisty wniosek: **człowiek starający się być wiernym Bogu, nie może narażać się na osłabienie swego życia religijnego przez kupowanie takiej prasy.**

Drugi obowiązek to **czytanie pism katolickich**. Stanowią one przedłużenie i uzupełnienie liturgii, pogłębienie wiary i prowadzą do głębszego zjednoczenia z Chrystusem i członkami wspólnoty. Niestety, nasze katolickie tygodniki i miesięczniki rozchodzą się z trudem. Nie znajdują odzewu gorące nawoływania i przynaglenia księży proboszczów.

A jak jest w naszej parafii?

Na 5000 parafian sprowadzanych jest 100 egzemplarzy "Źródła", 40 egzempla-

rzy "Niedzieli", 50 "Obserwatora", 100 "Miłujcie się", 50 "Rycerza Niepokalanej", 25 "Drogi", 30 "Jasia" (dla dzieci), 200 "Promyczka" (dla dzieci), 2 "Wychowawcy" i 2 egzemplarze "Głosu dla życia".

Co niedzieli na każdej Mszy św. słyszemy prośbę ks. Proboszcza o zabranie do domu gazet katolickich. Nawet bez zapłaty, którą można uiścić okazjonalnie, na tacę lub do wyznaczonej puszki. I cały tydzień wiatr szeleści kartkami czasopism leżących bezużytecznie w kościelnym przedsionku. Winę za to ponoszą wyłącznie parafianie, a nie jak to niektórzy twierdzą ks. Proboszcz, bo cyt: "niepotrzebnie i zanadto się przejmuję". On tylko niepotrzebnie dokłada finansowo do całej sprawy, bo nierozumni parafianie zdecydowanie wolą kupować drogie pisma antykościelne. Nie wytworzył się u nas jeszcze dobry nawyk czytania prasy katolickiej i wolimy przeglądać lekkie, rozrywkowe często gorszące piśmidła. Trudno jest skupić się, czytać i rozmyślać o problemach teologicznych czy etycznych. **A wysiłek ten musi być podjęty!** Chodzi o zachowanie wiary w Boga i dochowanie Mu wierności. **O to trzeba zadbać!**

Każdy parafianin jest odpowiedzialny za Kościół. W sposób bardzo skuteczny uczyni to również będąc uczciwym, ofiarnym nabywcą parafialnego miesięcznika "Światło" oraz jego czytelnikiem i apostołem, a nie tylko osobą krytykującą.

Na zakończenie przytoczę słowa biskupa Ketelera: **"Kto wobec prasy katolickiej jest obojętny, ten nie ma prawa nazywać siebie wiernym Synem Kościoła"**.

W oparciu o wyp. bpa A. Matysiaka

J. S.

Wyniki wyborów do Rady Gminy w parafii Brzostek

W październikowych wyborach samorządowych parafianie brzosteccy głosowali w czterech obwodowych lokalach wyborczych: w Brzostku, Bukowej, Nawsiu Brzosteckim i po raz pierwszy w Kleciach.

Porównując wybory sprzed 4 lat zauważamy, iż liczba uprawnionych do głosowania w naszej parafii wzrosła z 3407 do 3649 osób, natomiast frekwencja z 37% do prawie 60%. Dokładniejsze dane z głosowania w poszczególnych okręgach przedstawia tabela obok.

W piątek 30 października odbyła się pierwsza sesja nowej Rady Gminy. Sesję otworzył najstarszy Radny (senior) K. Sobieraj z Bukowej. Po uroczystym ślubowaniu Rada dokonała wyboru Przewodniczącego Rady. Została nim Pani **Urszula Wojnarowska**. Następnie po krótkiej przerwie Radni jednogłośnie wybrali Pana **Leszka Bieńka** wójtem Gminy Brzostek. Poniżej prezentujemy Radnych z naszej parafii.

Okręg wyborczy	Liczba uprawnionych	Liczba wydanych kart	Liczba głosów oddanych	Liczba głosów ważnych	Liczba głosów nieważnych	Frekwencja
Brzostek z Zawadką	1714	1073	1071	1051	20	62,6%
Bukowa	395	239	239	230	9	60,5%
Klecie	448	254	252	247	5	56,7%
Nawsie Brzosteckie	741	455	455	438	17	61,4%
Wola Brzosteczka	351	153	153	146	7	43,6%
Razem:	3649	2174	2170	2112	58	59,6%



Wojnarowska Urszula
lat 38, zam. Brzostek



Skórska Zofia
lat 47, zam. Brzostek



Baran Weronika
lat 40, zam. Brzostek



Raś Zbigniew
lat 47, zam. Brzostek



Sobieraj Kazimierz
lat 72, zam. Bukowa



Grygiel Mariusz
lat 33, zam. Klecie



Zegarowski Krzysztof
lat 38, zam. Nawsie Brzosteckie



Sudół Jan
lat 49, zam. Nawsie Brzosteckie



Grodzka Zofia
lat 40, zam. Wola Brzosteczka

Wyniki wyborów do powiatu w parafii Brzostek

Radnymi do Rady Powiatu z naszej parafii zostali wybrani:



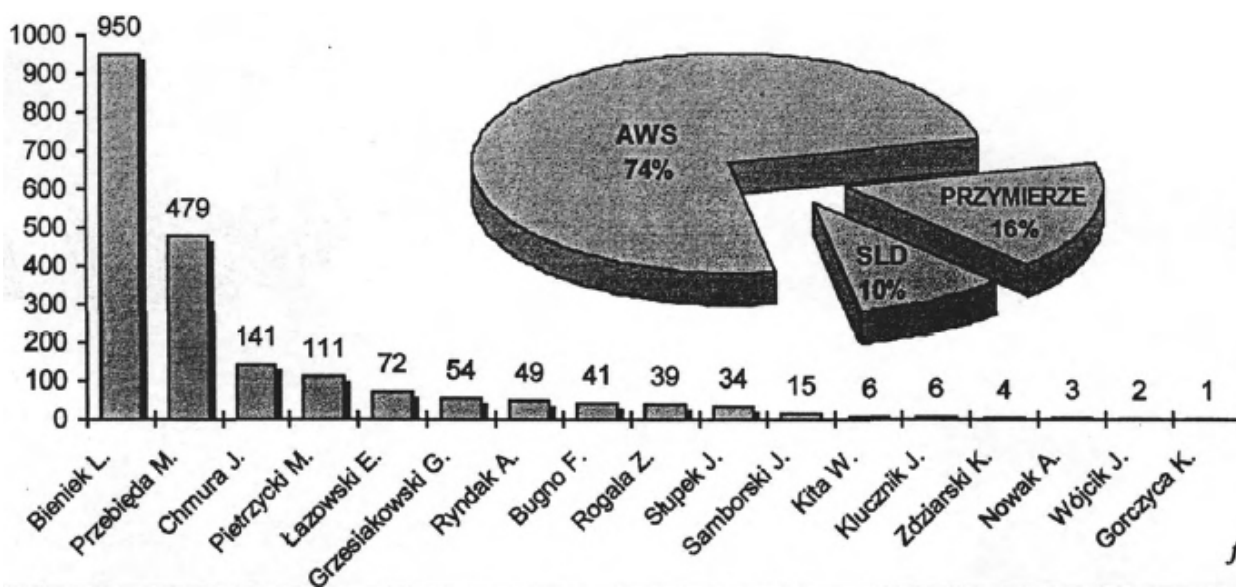
Przebieda Maria
lat 38, zam. Brzostek



Bieniek Leszek
lat 41, zam. Brzostek

Radni z listy AWS serdecznie
dziękują wyborcom za ob-
darzenie ich zaufaniem podczas
wyborów samorządowych.

*Mamy nadzieję, iż nasza praca
będzie spełnieniem pokładanych
w nas nadziei i oczekiwań, i przede
wszystkim służyć będzie rozwojowi
naszej gminy.*



f. l.

Mediolan

Wzwiązku z planowaną podróżą młodzieży brzosteckiej do Mediolanu od 26. 12. 98 do 01. 01 99 chciałbym coś o tym mieście opowiedzieć.

Patronem Mediolanu jest św. Ambroży, którego wspomnienie liturgiczne obchodzimy 7 grudnia. Żył on w IV wieku i był biskupem tego miasta.

W tym czasie spośród diakonów wybierała biskupa cała społeczność chrześcijańska zgromadzona w kościele. Podczas wyborów odezwał się głos małego dziecka: "Ambroży biskupem". Wszyscy sądząc, że przez to dziecko przemawia Duch Święty jednogłośnie okrzyknęli diakona Ambrożego biskupem Mediolanu.

Św. Ambroży okazał się dobrym gospodarzem. Jego zasługą było wprowadzenie do kościoła muzyki organowej. Sam

był autorem wielu pieśni m. in. "Ciebie Boże wysławiamy" czyli TE DEUM LAUDAMUS, która do dziś śpiewana jest w kościele podczas różnych okazji. Również jego zasługą było nawrócenie przyszłego św. Augustyna z herezji manicheizmu. Nie wiem dlaczego obrali św. Ambrożego za patrona pszczelarze a nie organiści, co by bardziej odpowiadało rzeczywistości.

W Mediolanie oprócz katedry poświęconej N. M. Pannie jest klasztor pod wezwaniem Maryi Panny Łaskawej (Santa Maria de la gracia). W krużganku tegoż klasztoru w refektarzu znajduje się fresk Ostatnia Wieczera malowany przez Leonarda da Vinci. Reprodukacja tego dzieła jest wszystkim znana. Znajduje się on teraz w konserwacji, gdyż malowidło po kilku wiekach zbladło. Konserwatorzy starają się używać farb jakich używał mistrz Leonardo.

W Mediolanie znajduje się słynna na cały

świat opera La Scalla. Śpiewali w niej słynni śpiewacy operowi jak Beniamino Gili, Enrico Caruso, a także z Polski Jan Kiepura z żoną Martą Eggert jak i bas Adam Didur, późniejszy twórca Opery śląskiej.

Mediolan jest dużym miastem, największym w nizinie Lombardii, posiada też własne lotnisko. Kurs pomiędzy krakowskimi Balicami odbywa się dwa razy w tygodniu.

Północne Włochy uważają się za coś w rodzaju arystokracji w stosunku do biednego południa. Istotnie z północnych Włoch pochodzi gro ludzi uczonych, inżynierów itd.

Istnieje nawet projekt stworzenia osobnego państwa zwanego Padonią ze stolicą w Mediolanie a w skład jego wchodziłyby oprócz Mediolanu Genua, Turyn, Padwa, Wenecja, Rimini i Bolonia.

A. Szczepański

KRONIKA DUSZPASTERSKA

wrzesień - październik

Z naszej wspólnoty odeszła ze znakiem wiary i nadziei w zmartwychwstanie do życia wiecznego:

1. Janina Tokarz, ur. 1921 r. - Brzostek
2. Zygmunt Ryba, ur. 1926 r. - Brzostek
3. Helena Wilisowska, ur. 1929 r. - Bukowa
4. Wiktoria Wilusz, ur. 1905 r. - Wola Brzostecka

Do wspólnoty parafialnej poprzez Chrzest Święty zostali przyjęci:

1. Mateusz Świerczek - Nawsie Brzosteckie
2. Martyna Radelczuk - Wola Brzostecka
3. Jakub Wojnar - Zawadka Brzostecka
4. Barbara, Anna Szczepańska - Zawadka Brzostecka
5. Piotr, Bartłomiej Tyburowski - Nawsie Brzosteckie
6. Jan, Paweł Tyburowski - Brzostek
7. Kinga, Anna Byś - Brzostek
8. Paulina, Maria Ryba - Nawsie Brzosteckie
9. Sylwia, Anna Ryba - Nawsie Brzosteckie
10. Jakub Samborski - Brzostek

Sakramentalny Związek Małżeński zawarli:

1. Rogowski Mariusz z Katarzyną Nylec
2. Chodur Piotr z Katarzyną Tułecką
3. Zychowski Wiesław z Bogumiłą, Anną Szewc
4. Forys Mateusz, Paweł z Martą, Zofią Szarek



◆ **"BAJKA O KRASNOLUDKACH"** - anim. - hiszpański - 75 min. W tym świecie wszystko jest możliwe. To kraina czarów i magii. Opowieść o małych ludzikach, którzy walczą z odwiecznymi wrogami krasnali złośliwymi Trollami, pomagają sobie bardziej niż może to przyjąć nasza wyobraźnia.

◆ **"DZIESIĘCIORO PRZYKAZAŃ"** - fab. - biblijny - niemiecki - cz. I, II - 2 x 120 min. Życie Mojżesza od lat najmłodszych, kiedy został znaleziony w wiklinowym koszyku na rzece Nil przez córkę Faraona i uznany za własne dziecko. Poznawszy swoje prawdziwe pochodzenie, rezygnuje z wygodnego życia i postanawia - idąc za głosem Boga - uwolnić swój naród z niewoli i zaprowadzić do Ziemi Obiecanej.

◆ **"OTWÓRZCIE SERCA"** - świadectwo wiary - pol - 53 min. Medjugorje, gdzie od 13 lat nieprzerwanie trwają objawienia, zostało w 1992 r. otoczone wojną. O tym miejscu opowiada siostra Emmanuel Maillard, Francuzka ze Wspólnoty Błogosławieństw, która od 1989 r. mieszka w Medjugorje.

J. Sz.

**Wypożyczalnia Kaset Video czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 16³⁰ - 17⁰⁰.
Dom Parafialny - wejście od strony Poczty.**

MAŁE ABC chrześcijanina

Fatalizm

(od łacińskiego "fatum" - "wola bogów, los, przeznaczenie, wyrok określający przyszłość") jest poglądem, według którego los człowieka, grup społecznych, a nawet całego świata jest określony - przez ślepy wyrok, los. Pogląd ten wiąże się z astrologicznym przekonaniem o wpływie zjawisk niebieskich (gwiazd) na dzieje człowieka i świata. Fatalizm zaprzecza wolności człowieka i tym samym znosi jego odpowiedzialność. Propaguje postawę bierności i rezygnacji wobec nieuchronności zdarzeń czy ślepego losu oraz postawę irracjonalizmu, czyli, niemożności poznania czynników tłumaczących dzieje świata i życia ludzkiego i, konsekwentnie, niemożności oddziaływania na nie; wszystkie działania są z góry określone, zdeterminowane (determinizm).

Fokolarini

wł. focolare - "ognisko domowe". Wspólnota świeckich i duchownych, która w 1943 r. skupiła się wokół jej inicjator, Chiary Lubich, w Trydencie. Duchowość wspólnoty opiera się na obietnicy Jezusa: "Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich" (Mt 18, 20). Wspólnota dzieli się na wiele gałęzi, wokół których organizują się szersze ruchy, np. nowe rodziny, nowe parafie. Istnieją zatem Fokolarini, którzy tak jak zakonnicy żyją według rad ewangelicznych, i tacy, którzy w sposób bardziej niezależny od wspólnoty, wykonują swoje zawody. Wspólnota obejmuje dziś swymi wpływami wszystkie stany i ma charakter międzynarodowy. Jej członkowie pragną żyć zgodnie z zasadami Ewangelii i dawać we współczesnym świecie świadectwo Chrystusowi przez pełnienie na co dzień przykazania wzajemnej miłości.

Gabriel

(hebr. "Mocny Boga") Gabriel jest jednym z archaniołów. W Starym Testamencie wspomina się go tylko w ósmym i dziewiątym rozdziale Księgi Daniela (objaśnia Danielowi wizję i pisma). W Nowym Testamencie zapowiada Elżbiecie narodzenie syna, Jana Chrzciciela, oraz zwiastuje Maryi narodzenie Jezusa.

Gnoza/gnostycyzm

(od greckiego „gnosis” - "wiedza, poznanie") jest wiedzą przeznaczoną dla wtajemniczonych, dotyczącą tajemnic boskich i mającą zapewnić tym, którzy ją posiadli, zbawienie. Tak rozumiana wiedza obecna jest w gnostycyzmie i w wielu kierunkach religijnych, np. manicheizmie, teozofii, antropozofii. Gnostycyzm jest postacią gnozy, jaką przybrała ona w II i III w. po Chr. Gnostycyzm przyjmuje dualistyczny obraz świata, oddzielając ducha (Bóg, dobro) od materii (świat, zło). Człowiek - według niego - należy do obydwu światów. Człowiek "wewnętrzny" wywodzi się od Boga lub jest identyczny z Bogiem. Świat materialny i człowiek "zewewnętrzny" powstał wskutek upadku spowodowanego nad-użyciem przez człowieka wolnej woli. Przebywanie na świecie, w materialnym ciele, jest złem. Zbawienie polega na wyzwoleniu się z więzów złej materii przez praktykowanie magicznych rytów i dzięki osiągnięciu prawdziwej gnozy. Gnostycyzm chrześcijański przybrał postać różnych sekt, odrzuca dogmat o wcieleniu, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, neguje wartość zbawczą Jego życia i śmierci, upatrując w Nim jedynie objawiciela tajemnej wiedzy, oraz nie przyjmuje chrześcijańskiej nauki o moralności, sakramentach i Kościele.

KALENDARIUM LITURGICZNE

8 XI

Wspomnienie św. Gotfryda, biskupa Amiens.

Urodzony we Francji w roku 1065 Gotfryd był najpierw mnichem, a następnie opatem w Nogent w Szampanii. Klasztor chylił się wówczas ku upadkowi, liczba zakonników malała, życie religijne ulegało rozprężeniu. Gotfryd w krótkim czasie doprowadził klasztor do rozkwitu. Biskupi zebrani na synodzie w Troyes przymusili go w roku 1104 do objęcia stolicy biskupiej w Amiens. Surowy dla siebie, ale i dla podwładnych, żelazną ręką trzymał na wysokim poziomie karność i obyczaje kleru, pilnował celibatu, zwalczał handel odpustami. Ta nieugięta postawa wywołała opór; co doprowadziło do tego, że zniechęcony usunął się do klasztoru kartuzów w roku 1114. Powołany w rok później przez sobór do powrotu do swojej diecezji, zmarł zanim zdążył wykonać polecenie.

Modlitwa dnia: Boże, który uczyniłeś św. Gotfryda przykładem miłości i wiary, która podbija świat i dołączyłeś go do grona Świętych Pasterzy; spraw, abyśmy dzięki niemu trwali w wierze i miłości, i wzięli udział w jego chwale. Amen.

13 XI

Wspomnienie św. Franciszki Ksawery Cabrini, dziewicy, patronki emigrantów.

Najmłodsza z trzynastorga dzieci wieśniaczej rodziny wło-

skiej, urodziła się w roku 1850. Już jako młoda dziewczyna pracowała z zapalem w szkole i w sierocińcach. Za radą biskupa założyła zgromadzenie misjonek Najświętszego Serca Jezusowego. Po trzech latach działalności w swojej ojczyźnie udaje się na życzenie papieża Leona XIII nie na misje do Chin, jak pragnęła, ale do Ameryki, by zając się zaniedbanymi pod względem religijnym uchodźcami włoskimi. W Nowym Jorku wynajęła nędzny dom na przedmieściu i poczęła zbierać sieroty z ulicy. Bawiła się z nimi, uczyła zasad wiary i pożytecznych rzemiosł. To zaczątek wielkiego dzieła, wyrosłego z miłości Boga i opuszczonych dusz. Na niezmordowanej pracy święta fundatorka przetrwała dwadzieścia pięć lat przemierzając całą Północną i Południową Amerykę, zakładając szpitale, sierocińce i klasztory. Sama pracowała jak zwykła służąca. Kiedy "matka emigrantów" umierała 22 grudnia 1917 roku instytut jej posiadał już sześćdziesiąt siedem domów. W roku 1946, jako pierwsza obywatelka Stanów Zjednoczonych, została wyniesiona na ołtarze.

Modlitwa dnia: Boże, obudź w Twoim Kościele ducha, który ożywił św. Franciszkę Cabrini poprzez którą przyniosłeś pociechę i miłość emigrantom oraz innym potrzebującym; niech jej przykład i dzieło znajdzie kontynuację w życiu tych, którzy się Tobie poświęcili. Amen.

W. N.

S Z Y F R O G R A M

6	49	25	36	61	11	9	42	54
1	8	39	75	76	2	47	53	78
62	66	44	68	24	31	15	27	
16	4	22	13	72	52	5	28	
71	57	37	74	77	30	48		
51	46	19	56	58	12			
59	60	29	34	35				

Cieśnina między Morzem Marmara a Egejskim

Człowiek wskrzeszony przez św. Stanisława bpa

Msza św. o północy na Boże Narodzenie

Punkt zborny dla powstańców Warszawy i cywilów

Miejscowość z „Ogniem i mieczem” – własność Kurcewiczów

Dzień tygodnia poświęcony szczególnie Matce Bożej

Mózgowe, samochodowe lub rowerowe

21	45	20	23
67	55	32	40
64	38	17	
33	63	3	
10	14	18	
69	70	50	
26	43	7	

Słynna powieść K. Hamsuna

Ma go pies i krowa

Skusiła męża do grzechu

Pluszowa zabawka dla dzieci

Odpoczynek nocny

Inaczej zapach

Tomasz przyjaciel A. Mickiewicza

A. Szczepański

Po odgadnięciu haseł litery z kratek należy przenieść do diagramu znajdującego się na kuponie.

Rozwiązania krzyżówki przyniesione 6 listopada do kościoła na Mszę św. o godz 17⁰⁰ wezmą udział w losowaniu nagród.

Rozwiązanie z poprzedniego numeru:

**KRZYŻ NA GOLGOCIE TEGO NIE WYBAWI KTO
SAM NA SERCU SWOIM KRZYŻA NIE WYSTAWI**



Hasto:

Nazwisko i Imię

Miejscowość

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39
40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52
53	54	55	56	57	58	59	60	61	62	63	64	65
66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78

Redaguje zespół pod kierownictwem ks. Wojciecha Wiśniowskiego
Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego, 33-125 Brzostek, tel. (014) 6830300